Rok XIII. Nr. 357 SOSNOWIEC, piątek 30 grudnia 1938 rok Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wy... miesięcznie 2.— ... Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła Nr. 7, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7 19-66.

Nowe zarządzenia wojskowe

Francja wysyła wojsko i okręty

celem wzmocnienia garnizonów w Somali

PARYŻ, 29. 12. — Agencja Havasa komunikuje:

Odpłynięcie parowców „Sphinx" i „Chantilly" z Marsylii zostało odłożone o 48 godzin celem umożliwienia załadowania na te dwa statki batalionu strzelców senegalskich, który udaje się do Somalii francuskiej, celem wzmocnienia tamtejszych garnizonów.

Informacje z różnych źródeł potwierdzają że w odpowiedzi na włoskie przygotowania militarne w Libii i Abisynii rząd francuski wydał nowe zarządzenia wojskowe.

W szczególności potwierdza się, że do Dżibuti wysłane zostały z Bejrutu dwa okręty wojenne, a mianowicie jeden torpedowiec i jedna kanonierka. Mimo zaprzeczeń, ogłoszonych przez władze wojskowe w Tulonie, potwierdzono dziś wieczorem, że do francuskiej Somalii odejdzie niezwłocznie z Marsylii jeden batalion piechoty kolonialnej.

O tym, jak koła francuskie traktują sprawę poważnie, świadczyć może konferencja, którą premier Daladier odbył ubiegłego wieczora z gen. Georges, członkiem Najwyższej Rady Wojennej i wiceadmirałem Darlan, szefem sztabu morskiego, oraz generałem Vuillemin, szefem sztabu lotnictwa.

Przypuszczalnym tematem obrad były alarmujące depesze, jakie rząd francuski otrzymał w ostatnich dniach od francuskich władz w Dżibuti.

Chamberlain nie zostanie arbitrem

Do czego dążą Włochy?

LONDYN, 29. 12. Nawiązując do rozmowy, jaką minister Bonnet odbył z ambasadorem brytyjskim sir Erikiem Phippsem, prasa londyńska donosi, że Bonnet zakomunikował Phippsowi, iż Francja nie życzy sobie żadnej interwencji brytyjskiej w Rzymie i nie życzy sobie, aby premier Chamberlain w czasie wizyty swej u Mussoliniego występował w roli arbitra pomiędzy Francją a Włochami.

Wskutek tego stanowiska Francji premier Chamberlain nie będzie się w czasie swej wizyty rzymskiej w ogóle zajmował sporem francusko - włoskim i o ile Mussolini będzie usiłował wprowadzić ten temat do ich rozmów, to premier brytyjski oświadczy mu, że spór ten dotyczy wyłącznie Francji i Włoch, które same muszą go załatwić.

LONDYN, 29. 12. Artykuł „Giornale d'Italia" zawierający oświadczenie, iż Włochy nie dążą do zdobyczy terytorialnych w Tunisie, zrobił dobre wrażenie w kołach politycznych brytyjskich. Jest on rzekomo komentowany jako dowód, iż Włochy pragną uniknąć W. Brytanii pośrednictwo w konflikcie francusko - włoskim. Artykuł ten ma przyczynić się do wyjaśnienia atmosfery przed zbliżającą się wizytą Chamberlaina i Halifaxa w Rzymie.

As lotnictwa

ODMÓWIŁ UDZIELENIA SATYSFAKCJI

PARYŻ. 29. 12. PAT. Jak donosi dziennik „Journal" znany publicysta hr. Fernand de Brinon, sekretarz generalny towarzystwa francusko-niemieckiego w Paryżu, który poczuł się obrażony jednym z artykułów deputowanego Henryka de Kerillisa, naczelnego redaktora dziennika „Epoque" wysłał do niego jako sekundantów, znanego powieściopisarza Pierre Benoit, członka akademii francuskiej i b. podsekretarza stanu w prezydium rady ministrów Franciszka de Tessan. Deputowany de Kerillis, który w czasie wojny światowej był jednym z bardziej znanych asów lotnictwa wojskowego francuskiego, odmówił udzielenia satysfakcji.

Jak zachowa się Rzesza

w konflikcie włosko-francuskim

BERLIN, 29. 12. PAT. Koła polityczne Rzeszy śledząc uważnie rozwój konfliktu włosko - francuskiego unikają nadal wyraźnie sprecyzowania swego stanowiska, tym bardziej, iż żądania włoskie jak tu stwierdzają, nie zostały jeszcze formalnie określone i postawione ze strony oficjalnej.

Wszystko wskazuje na to, mówią tu, że Włochom zależy na pokojowym rozwiązaniu sprawy. Również i prasa niemiecka unika wciąż jeszcze wyraźnego określenia stanowiska, zadawalając się przeważnie depeszami i korespondencjami swych współpracowników rzymskich.

Wyobrazić sobie można jednak opinię iż Rzesza w konflikcie tym zajmuje wobec Włoch stanowisko życzliwe, co wynika zresztą z charakteru osi.

Prasa unika jednak przy tym mieszania się do francusko - włoskiego sporu.

Francja, stwierdza się tu, uczyniłaby dobrze nie ignorując usprawiedliwionych życzeń Włoch i zgadzając się na rokowania i porozumienie z Włochami.

Ribbentrop w styczniu, Hr. Ciano w lutym

przybędą do Warszawy



Ribbentrop

BERLIN, 29. 12. — W tutejszych kołach politycznych krążą pogłoski, o zamierzonym wyjeździe ministra spraw zagranicznych Ribbentropa do Warszawy. Wyjazd ma nastąpić podobno w styczniu następnego roku. W tutejszych kołach oficjalnych jednak wiadomość ta zostala określona, jako mało prawdopodobna.

W związku z tym informują równocześnie, że wyjazd ministra spraw zagranicznych Włoch hr. Ciano do Warszawy, który miał nastąpić w grudniu, został po raz drugi odroczony z stycznia do lutego przyszłego roku. Równocześnie informują, że litewski minister spraw zagranicznych Urbsis miał się zapytać w Berlinie, kiedy mogłoby nastąpić spotkanie z min. Ribbentropem w Berlinie. Rząd litewski do tej chwili nie otrzymał jeszcze odpowiedzi z Berlina.



Ciano

Delegacja sowiecka w Polsce

WARSZAWA, 29. 12. W najbliższym czasie przybyć ma do Polski delegacja sowiecka, która zbadać ma możliwości wywozu artykułów do Sowietów.

Chodzi o wyroby metalurgiczne i włókiennicze z Zaolzia, Śląska, Częstochowy i Łodzi

Ludzie walczą z wilkami

Niebywały wypadek w Rumunii

BUKARESZT, 29. 12. PAT. Silne mrozy, panujące w ostatnich dniach ściągnęły zgłodniałe stada wilków ku osiedlom ludzkim. We wsi Brustani wieśniacy stoczyli prawdziwą walkę ze stadem zgłodniałych wilków, które wdarły się do wsi. Czterech wieśniaków odniosło bardzo poważne rany. Włościanie zabili około 20 wilków.

Ostry atak „Angriffu" na Stolicę Apostolską

BERLIN, 29. 12. Organ ministra propagandy dr. Goebbelsa „Der Angriff" występuje dziś z ostrym atakiem przeciw Stolicy Apostolskiej, będącym prawdopodobnie spóźnioną odpowiedzią na krytyczne stanowisko, zajęte niedawno przez Ojca św. wobec wszelkich totalizmów i ich doktryn rasistowskim.

Pismo to oskarża Watykan, iż zajmuje się kwestią żydowską jedynie tylko w tym celu, aby sprawie nadać rozgłos i stworzyć pozory „zupełnej solidarności między żydostwem a największym Kościołem chrześcijańskim". Tymczasem — pisze organ Goebbelsa — Papież nie znalazł ani słowa potępienia lub protestu przeciw „okrutnej wojnie w Palestynie, która wyrządza tak wielką szkodę chrześcijaństwu w świecie arabskim".

„Cygaro" podmorskie

opuści się na 2500 metrów

MOSKWA, 29. 12. Grupa konstruktorów sowieckich opracowała projekt budowy podwodnego hydrostatu, mogącego zanurzyć się do głębokości 2 i pół tysięcy metrów. Załoga tego aparatu, posiadającego formę cygara, składać się będzie z 3 ludzi. Na głębokości 2 i pół tys. mtr. aparat może pozostawać do 10 godzin

Aparat zaopatrzony będzie w silne reflektory, przy pomocy których mogą być dokonywane spostrzeżenia naukowe oraz zdjęcia fotograficzne dna morskiego oraz jego fauny.

Ofensywa wojsk gen. Franco

Rządowcy bronią dostępu do Barcelony

PARYŻ, 29 12. — Komunikat kwatery gen. Franco donosi, że podczas wczorajszych walk wojska narodowe przerwały front rządowców niedaleko przyczółka mostowego w Balaguer.

W ręce powstańców wpadło wiele materiału wojennego oraz 800 jeńców.

Na odcinku Tremp mimo trudnych warunków terenowych powstańcy posuwają się naprzód.

Mróz w ciągu dnia wczorajszego zelżał a w dolinach temperatura podniosła się już po nad zero.

Powstańcy obsadzili ważne ze względów strategicznych wzgórza Aubac i Santa Maria de Portas oraz zdobyli miejscowość Vallderiet.

Na odcinku Borjas Biancas, gdzie rządowcy zgromadzili największe siły, aby bronić do stępu powstańcom do Barcelony, wojskom narodowym udało się przerwać połączenie między Granadella i Soleras.

W połowie drogi między Leridą i Tremp powstańcy dokonali dużego wyłomu w liniach obronnych wojsk republikańskich.

Ofensywa w kierunku szosy Lerida — Tarragona rozwija się pomyślnie.

Jeśli tempo obecne zostanie na tym odcinku utrzymane, to, jak spodziewają się w kołach zbliżonych do dowództwa wojsk gen. Franco, wojska powstańcze po Nowym Roku wkroczą do Tarragony.

W walkach powietrznych lotnicy powstań czy zestrzelili w środę 20 samolotów republikańskich.

W telegraficznym skrócie

LAMPY ULICZNE, KTÓRE NIGDY NIE PŁONĘŁY.

Jedna z małych miejscowości w Anglii — Stogursea, otrzymała przed pięćdziesięciu laty z okazji jubileuszu królowej Wiktorii sześć lamp ulicznych. Lampy te jednak nie zostały wówczas zapalone, ani też nie zapalono ich nigdy do tej pory. Stogursca bowiem nie jest włączona ani do sieci elektrycznej, ani gazowej.

NIE WSZĘDZIE PANUJĄ DUŻE MROZY

Podczas gdy prawie cała Europa skuta jest silnymi mrozami, a również Północna Ameryka odczuwa je dotkliwie, gdy nie pomaga nawet ciepłe słońce Włoch, donoszą w Chile, że tam panują niebywałe jak na ten czas, upały. Termometr wykazuje 32 stopnie ciepła w cieniu.

ZAGINIĘCIE BADACZA PODBIEGUNOWEGO

Według wiadomości, otrzymanej z Fort Churchill w zatoce Hudsona, w północnej Kanadzie zginął brytyjski badacz okolic podbiegunowych, Reynold Bray, który w 1936 r. udał się z ramienia uniwersytetu Cambridge na 3-letnią wyprawę naukową w okolic arktyczne Kanady. Wiadomość o śmierci Bray'a przywiózł do zatoki Repulse pewien Eskimos, który oświadczył, że badacz zginął we wrześniu wskutek zgniecenia łodzi przez krę lodową.

Towarzysz Bray'a, Patrick Baird, kuzyn lorda Stonehavem, zdołał się uratować.

Niemiecką szajkę szpiegowską

wykryto w Syrii

Korespondent „Prawdy” donosi z Damaszku, że w Syrii wykryto szeroko rozgałęzioną szajkę szpiegowską, działającą na Bliskim Wschodzie.

W akcji szpiegowskiej brało udział kilkaset Niemek wysłanych do Egiptu, Syrii, Iranu i Iraku.

Kobiety te otrzymały instrukcje od kierowników miejscowych organizacyj, pozostających w stałym kontakcie z danymi niemieckimi centrami na Bliskim Wschodzie, w Kairze i w Bagdadzie. Centra te podlegały głównej kwaterze w Hamburgu.

Niemcy utrzymali m. in. niemiecki klub w Damaszku. Członkami tego klubu byli wybitni urzędnicy syryjscy. Niedawno w domu jednego z członków klubu wykryto skład broni niemieckiego pochodzenia. Tędy szedł transport amunicji z Niemiec do Palestyny.

Na froncie politycznym

POLITYKA W ŚWIĘTA

Ag. „Echo” podaje: We Lwowie pojawiły się pogłoski, że w drugi dzień świąt dojść miało tam do rozmowy: sen Bartel b. ambasador Filipowicz, prof Michałowicz i sen. Jakubowski. Rozmowa miała dotyczyć wielu ważnych spraw politycznych.

WSPÓLNA DEKLARACJA

Ag. „Echo” podaje: Pojawiły się pogłoski jakoby zaraz w okresie poświątecznym ukazać się miała wspólna deklaracja grupy „Jutra Pracy” i „Falangi” W uzasadnieniu swego kroku grupa „Jutra Pracy” ma ponoć wyjaśnić, że była ona tylko zespołem poselskim (Budzyński, Hoppe, Dudziński Madeyski) a później grupą ludzi skupiającą się koło tygodnika. Organizacyjnie zaś „Jutro Pracy” nie występowało. Idąc zatym na współpracę z bliską mu ideologicznie organizacją, nie zmienia swych zasad ani taktyki.

SEJM W NOWYM ROKU

Zaraz po Nowym Roku w sejmie rozpocznie się generalna dyskusja nad wniesionym przez rząd a opracowanym przez komisje budżetem. W tej dyskusji głos raz głos: premier Sławoj - Składkowski ralnej zabrać według ag. „Echo” jeszcze i wicepremier Kwiatkowski.

ŁABĘDZIE URATOWAŁY TONĄCEGO... KOLEGĘ.

Na jednym ze stawów w Oxfordzie został uratowany chory łabędź przez dwa inne łabędzie od utonięcia w ten sposób, że te płynąc podtrzymywały głowę chorego ponad poziom wody.

Czang-Kai-Szek odrzucił warunki pokoju

proponowane przez Japonię

CZUNGKING, 29 12. — Marsz. Czang-Kai-Szek zajął negatywne stanowisko wobec warunków pokoju, zawartych w ostatnim oświadczeniu japońskiego premiera ks. Konoye, wskazując m. in., iż propozycje japońskie są niezgodne z układem 9 mocarstw oraz paktem Ligi Narodów.

TOKIO 29. 12. — Dzisiejsza prasa japońska liczy się z możliwością zmiany gabinetu jeszcze przed rozpoczęciem sesji parlamentarnej w dniu 22 stycznia. Dzienniki przypominają, że ostatnia deklaracja premiera ks. Konoye podkreślała konieczność wprowadzenia w Japonii bardziej sprężystych rządów. Konoye przeprowadził w ostatnich dniach szereg konferencji z mężami stanu starszego pokolenia m. in. z baronem Hiranumo, przewodniczącym rady państwowej i strażnikiem pieczęci Yuasa, oraz z kilku członkami obecnego gabinetu. Prasa uważa rozmowy te za wstęp do rekonstrukcji gabinetu

ADAM CZEKALSKI

PRZEKLĘTA MIŁOŚĆ

Powieść

26)

Później legła na miękkich poduszkach i podłożywszy ramiona pod głowe i przymknąwszy powieki — zaczęła rozmyślać nad tym, co będzie dalej! Jakoś musi się to przecie zakończyć, nie w ten, to w inny sposób. Mąż pewnie coś postanowi, bo wiecznie w tym zamknięciu trzymać jej nie może.

— A gdyby jednak?..

Na taką możliwość zimny dreszcz ją przebiegł i serce prawie bić przestawało z przerażenia.

To znowu cofała się myślami do czasów sprzed kilku miesięcy, gdy jeszcze jako dziewica wkroczyła w świat salonów i balów, mając dokoła siebie rój wyfraczonych panków, synów najpierwszych domów, a życie uśmiechało się do niej wszystkimi powabami, obiecując całe zdroje rozkoszy. Wtedy przyszedł jej na pamięć wytworny Rzewuski, piękny jak Apollo, pełen najwyższej, najwyszukańszej kultury towarzyskiej, bożek urody męskiej, hołdujący wszystkie serca niewieście, po które tylko sięgnąć zechciał. I na jego wspomnienie rozmarzyła się madame Hedwige, a marzenie to poniosło ją w dalekie, zaczarowane regiony przyszłości, ukazując miraże złudne, ale jakie rozkoszne i jakie cudowne!

Na takich i podobnych myślach zbiegł jej czas do wieczora, gdy w pewnej chwili zgrzytnął klucz w zamku i na progu stanął stary Breza, trzymając w jednej ręce świecę, w drugiej tacę.

Pani starościna leniwie uniosła się nieco i spojrzała przez ramię na starego sługę z pewnym zaciekawieniem i zainteresowaniem.

— Oto posiłek wieczorny waszej miłości — rzekł Breza i zanim pani Jadwiga miała czas cokolwiek rzec, już drzwi się zamknęły napowrót i klucz zachrobotał w zamku.

I tak miało się powtarzać w ciągu wielu następnych dni.

Z początku piękna dama przyjmowała to wszystko obojętnie, nie racząc nigdy zwracać na starego sługę więcej uwagi, niż na jakąkolwiek niepotrzebną nam rzecz. Wzięła na upór i postanowiła czekać, co to w końcu z tego wszystkiego wyniknie.

Tak mijały jej dni za dniami, w ciągu których widywała jedynie trzy razy dziennie, zawsze o jednakowej porze, starego Brezę, lecz nigdy nie próbowała przemówić do niego, zapytać o cokolwiek. Poprostu nie spostrzegła go wcale.

Ale wzamian rozmów, których ją pozbawiono, pani starościna myślała wiele i marzyła wiele. W myślach swoich wędrowała po szerokim świecie, po salonach i balach stołecznych i wielkopańskich, ale najczęściej lubiła się przenosić marzeniami do Wołczyna księcia kanclerza Michała Czartoryskiego, gdzie kipiało życie balowe, gdzie pełno było wykwintnej młodzieży na francuskich wzorach wychowanej, a bujna jej wyobraźnia tworzyła przygody cudne, w których ona główną zwykle odgrywała rolę.

Lecz wszystko to wogło wypełnić życie w czasie tylko bardzo ograniczonym, przez pierwsze dni osamotnienia i niewoli. Na dłuższą jednak metę wystarczyć nie mogło.

To też w miarę upływu coraz większej liczby dni jej niewoli, w madame Hedwige coraz częściej budzić się poczynało pragnienie wyrwania się stąd, pragnienie uścisków choćby mężowskich nawet, do których podświadomie tęskniła, choć jawnie nigdy przyznać się do tego nie chciała, nawet przed samą sobą. Coraz też silniej odczuwała ich brak, coraz mocniej ich pragnęła, ale gdy sobie przypominała ową scenę tak brutalną, stalowy uścisk gniewnego męża — rodziła się w niej zawziętość, upór i mściwość.

— Nie, za nic nie zostanę tutaj! — powtarzała z uporem do siebie. — Za nic!.. I nie przebaczę mu tego nigdy, choćby na kolanach błagał, choćby się w prochu słał u mych stóp!.. Ale... co robić, co, o Boże,

I w takich momentach popadała prawie w rozpacz głuchą i straszną, ale ta trwała zazwyczaj nader krótko u niej, bo pragnienie życia innego, radośniejszego, niż dotąd tutaj, było w niej ogromne i głuszyło wnet wszelkie przykre nastroje i myśli. Zwolna też dochodziła do przekonania, zastanawiając się poważnie nad dotychczasowym swoim życiem, iż dawne chwile nie mogą już wrócić... To darmo! Już by tu nie mogła zostać, jużby nie potrafiła czuć się tak beztroską, jak dawniej, bo brutalność mężowska stanęła między nimi murem, którego ona burzyć nie myśli. O swojej winie nie myślała nigdy i pewnie zdziwiłaby się ogromnie, gdyby ktokolwiek jej winę przypisał, gdyby ją posądził o wprowadzenie tego rozbratu.

d. c. n.

SPÓR O METODY

ożywienia życia gospodarczego

I.

Depresja gospodarcza i bezrobocie osiągnęły w Niemczech punkt kulminacyjny z początkiem roku 1933.

Jakie środki zaradcze zostały podjęte, celem przeciwdziałania kryzysowi? Książka profesora ekonomii na uniwersytecie berlińskim, dr. W. Priona „Niemiecki cud finansowy — Dostarczenie pieniądza dla rozwoju niemieckiej gospodarki", zestawia bilans zarządzeń ochronnych. Oto one:

1) Obniżka i ulgi podatkowe celem pobudzenia produkcji i konsumpcji. A więc: zwolniono w ogóle od podatków nowe budowle przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, obniżono w określonych wypadkach podatek gruntowy i obrotowy, zniesiono podatek od pojazdów mechanicznych itd.

2) Zapomogi i subwencje. Do tej akcji należały np. subwencje na remont domów, a przede wszystkim zapomogi dla zawierających małżeństwa. Między r. 1933 a 1937 udzielono 800.000 takich zapomóg w sumie 500 milionów marek. Spowodowało to silny popyt na mieszkania, meble, bieliznę, pościel itd. i stanowiło poważny czynnik w rozwoju produkcji przemysłowej w dziedzinie „rodzinnej".

3) Zamówienia państwowe celem bezpośredniego wywarcia wpływu na rynek pracy, uwzględniając przede wszystkim t. zw. przemysł kluczowy i takie inwestycje, w których jak największa ilość sił ludzkich znajduje zatrudnienie. A więc: roboty publiczne (drogowe, melioracyjne, mostowe itd.), budowa nowych osiedli, remont urządzeń i przedsiębiorstw państwowych, samorządowych itd., a wreszcie rozbudowa sieci autostrad.

4) Plan inwestycyjny na 6 i pół miliarda marek, z których 3/4 miały być pokryte w ciągu 4-ch lat, zaś reszta droga pożyczki długoterminowej. Z tych 6 i pół miliarda marek przypadło na inwestycje państwowe 4 miliardy, na inne inwestycje miliard, a na budowę autostrad półtora miliarda.

Takie ograniczenie wydatków do kwoty 6 i pół miliarda marek, a równoczesne ustalenie sposobu ich pokrycia miało znaczenie psychologiczne: rząd dał w ten sposób do poznania, że chodzi mu tylko o „nakręcanie życia gospodarczego" (prof. Prion nazywa to „Ankurbelung der Wirtschaft"), po czym winno nastąpić objęcie inicjatywy przez świat gospodarczy i samodzielna tegoż rola.

5) Utrzymanie cen i płac celem zapobieżenia objawom, któreby osłabiały lub unicestwiały skuteczność czterech powyższych zarządzeń. Utrzymania cen i płac na dotychczasowym poziomie nie należy brać dosłownie. Nastąpiły faktycznie pewne sprostowania i przesunięcia w dziedzinie zarówno płac jak i cen (zwłaszcza w produktach wsi). Ale na ogół zdołano zapobiec poważniejszej zwyżce cen, które by oczywiście oddziałała na płace, a tym samym utrudniła masowe zatrudnianie bezrobotnych.

W ramach tych pięciu zasadniczych koncepcji odbywało się przez dwa pierwsze lata t. j. 1933 i 1934 „Ankurbelung de Wirtschaft" i akcja zatrudniania bezrobotnych.

Akcja ta poczęła już w r. 1935 słabnąć, wygasać...

I wtedy otrzymuje to „nakręcenie gospodarki" nowy bodziec. Stanowią go zamówienia na odbudowę niemieckiej siły zbrojnej. Jest to moment, w którym Trzecia Rzesza staje do wyścigu zbrojeń.

„Ponieważ — wywodzi prof. Prion — dozbrojenie musiało być dokonane nagle i szybko, wyłoniły się trzy niesłychanie wielkie zadania: a) wewnętrzne nastawienie narodu niemieckiego na ideę obrony, b) natychmiastowe i wszechstronne przetworzenie przemysłu na produkcję sprzętu wojennego i wszystkiego, co z uzbrojeniem bezpośrednio się łączy, c) dostarczenie środków pieniężnych na opędzenie tych nadzwyczajnych wydatków. Teraz przyszło zmobilizować wszystkie siły i środki, by je stawić na usługi nowych zarządzeń. Nie było to łatwe zadanie, jeżeli się zważy, że finansowe wysiłki rządu, celem dostarczenia bezrobotnym pracy dobiegły właśnie końca, a sfery gospodarcze tylko w ograniczonej mierze mogły dostarczyć pieniędzy..."

Trudne to zadanie zostało jednak rozwiązane. Rozpoczął się skomplikowany „obieg pieniądza" (Geldkreislauf).

Ale o nim już trzeba napisać osobno.

B. S.

Stworzenie dominium żydowskiego

w ramach imperium brytyjskiego?

Znakomity socjolog angielski sir Artur Salter zasiadający w Izbie gmin, jako poseł niezależny, ogłasza na łamach „Timesa" interesujący artykuł o zagadnieniu uchodźców żydowskich.

Autor stwierdza, że w najbliższym czasie wypadnie się zająć mniej więcej 1 milionem żydów, w głównej mierze uchodźców niemieckich, jeśli zaś idzie o zagadnienie emigracji szerzej zakrojonej, to w grę wchodzi 3 i pół miliona żydów w Polsce, oraz około 2 milionów żydów z Węgier, Rumunii, Czechosłowacji i Litwy.

Znaczny odsetek tych żydów zostanie prawdopodobnie zmuszony do wyemigrowania, pomijając bowiem szerzenie się doktryn rasistowskich i wzmagający się antysemityzm odgrywają tu rolę czynniki nie chwilowe, przede wszystkim natury ekonomicznej.

W okresie 10 lat przed wojną Stany Zjednoczone przyjęły około 10 milionów emigrantów. Cała struktura ogólnoeuropejska uchodźców żydowskich wyniesie od 3 do 5 milionów.

Pos. Salter uważa, że masowa kolonizacja możliwa jest tylko przez ustanowienie nowych społeczności, przy czym do rozwiązania zagadnienia przyczynić się musi szereg mocarstw kolonialnych. Salter stwierdza następnie, że o ile warunki kolonizacyjne w Gujanie brytyjskiej odpowiadają enuncjacjom podanym przez rząd i o ile istotnie obecna ludność tych kolonij 300.000 mogłaby być powiększona 50 krotnie, to otwierają się tam olbrzymie możliwości.

Autor artykułu zwraca się do rządu brytyjskiego z apelem podjęcia planów szeroko zakrojonej masowej kolonizacji żydów i przekazania tej akcji odpowiedniej osobie, proponując ze swej strony b. min. kolonii Ormsby Gore, lorda Harlocha lub b. w. komisarza w Palestynie lorda Samuela.

Kolonizacji brytyjskiej w Gujanie towarzyszyć mogłaby podobna akcja w Gujanie francuskiej i holenderskiej przy bezpośredniej pomocy rządów obu tych państw. Salter twierdzi, że wtedy nie trzeba będzie czekać na jakąś akcję międzynarodową, gdyż uchodźcy mają się osiedlić na terenach wielkich mocarstw, które mają dostateczne środki finansowe.

Bez względu na to, jakie obszary okaża się najbardziej odpowiednie do kolonizacji żydowskiej, Salter sądzi, że metoda zasadnicza powinna zostać ta sama. Anglia jako główne mocarstwo kolonialne powinna podjąć inicjatywę co przyspożyłoby jej prestiżu w Ameryce i w innych krajach.

Za kilka lat rezultatem może być zarówno polityczne, jak i ekonomiczne przysporzenie potęgi brytyjskiej wspólnoty narodów przez przystąpienie do niej nowego, a pomyślnie rozwijającego się dominium — kończy swój artykuł Salter,

przewidując utworzenie w przyszłości dominium żydowskiego w ramach imperium brytyjskiego.



KONGRES PANAMERYKAŃSKI W LIMIE.

Reprodukujemy zdjęcie, przedstawiające fragment z odbytej w Limie konferencji Panamerykańskiej.

Na pierwszym planie od lewej — delegaci Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej: sekretarz Stanu Cordell Hull, i b. kandydat na Prezydenta Stanów Zjednoczonych Landon. Dalej siedzą przedstawiciele Peru i Meksyku.

Na szpaltach pism

MROZY, A KOLEJE...

Ostatnie mrozy wywołały pewne zaburzenia w ruchu kolejowym w Polsce. Szczególnie odczuto mrozy w warszawskim węźle kolejowym.

Sprawie tej poświęca wstępny artykuł wczorajszy I. K. C., pisząc m. in.:

„Warszawski węzeł kolejowy zawiódł. Jest to węzeł centralny, mający największe znaczenie dla komunikacji kraju. Okazuje się, że węzeł ten pracuje normalnie wówczas, gdy stawia mu się zadania zwyczajowe i schematyczne, natomiast przy zadaniach przekraczających normę zwyczajową albo odbiegających od schematu codzienności, powstają zatory i zaburzenia, które są obciążeniem dla życia gospodarczego, a które mogą w pewnych sytuacjach objawić skutki daleko gorsze.

Zaburzenie powstałe w węźle warszawskim, jako centralnym, następnie udzielają się całemu kolejnictwu.

Nie mamy zamiaru zastanawiać się nad tym, kto odpowiada za ten stan rzeczy i co jest jego przyczyną. Do zbadania tego kompleksu bardzo trudnych i wymagających szczególne, fachowości spraw, należałoby wydelegować specjalną komisję z udziałem przedstawicieli armii. Tylko w ten sposób opinia kraju mogłaby otrzymać autorytatywny materiał orientacyjny, a sam problem uległby gruntownemu oświetleniu z wielu stron — co byłoby punktem wyjścia odpowiedniej akcji zaradczej.

Myliłby się jednak, ktoby przypuszczał, że zagadnienie komunikacji w Polsce — to tylko zagadnienie ruchu, czy eksploatacji kolejnictwa. Chodzi nie tylko o zaradzenie brakom technicznym i materiałowym, niedostatkowi taboru parowozowego i wagonowego na kolejach. Zagadnienie jest daleko szersze. Jest to problem przebudowy, rozplanowania i rozgraniczenia, a nade wszystko rozbudowy wszystkich dróg komunikacyjnych w Polsce, dróg żelaznych, dróg kołowych, szlaków wodnych, regulacji rzek i budowy kanałów żeglownych. Jest to zagadnienie inwestycyj dziś najważniejszych, mających prymat przed wszystkimi innymi.

Nie bedziemy, zdaje się, dalecy od prawdy, że jest to zagadnienie pierwszej nie tylko gospodarczo, ale i militarnie. Czym jest komunikacja dla obrony kraju? To nerw centralny w systemie obrony".

Artykuł swój kończy I. K. C. następującym twierdzeniem:

„Rozbudowa systemu komunikacji — to podstawa wszelkich prac nad dźwignięciem gospodarstwa kraju wzwyż. Komunikacja jest dziś najsłabszym punktem w dynamice gospodarstwa polskiego. I w tym właśnie punkcie dynamikę tę należy wzmocnić".

Wegetacyjne budżety

MIAST POLSKICH

Związek Miast Polskich przeprowadził ankietę o budżetach miast na rok 1938/39. W ankiecie uczestniczyły 484 miasta.

Mimo wstawienia do budżetów dotacji ze skarbu państwa i zwiększenia dochodów z podatków 342 miasta określiły swe budżety na rok 1938-39 jako nadal wegetacyjne. Świadczy o tem m. in. fakt, że w 182 miastach nie przewidziano w preliminarzach przedsiębiorstw miejskich sum na potrzeby konserwacyjne i renowacyjne.

W 328 miastach dochody zwyczajne łącznie z dotacją ze skarbu państwa nie wystarczyły na pokrycie nawet niż skromnych wydatków zwyczajnych.

Ulgi przy nabywaniu świadectw przemysłowych na 1939 r.

Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 24 listopada 1938 r. L. D. V. 27312-4-38, za rządziło, że przy nabywaniu świadectw prze mysłowych na rok 1939 płatnikom przysługi wać będą ulgi w takim samym zakresie, w jakim ulgi te zostały przyznane okólnikiem z dn. 26 listopada r. 1937 w sprawie ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1938.

W związku ze zbliżającym się ostatecz nym terminem wykupu świadectw przemy słowych, podajemy poniżej najważniejsze po stanowienia tego okólnika.

Okólnik ten wprowadza dwie grupy ulg: 1. ulgi z urzędu, tj. przysługujące płatnikom odpowiadającym wymienionym warunkom bez obowiązku składania indywidualnych po dań i 2. ulgi indywidualne, tj. udzielane przez władze skarbowe płatnikom czyniącym zadość odnośnym warunkom na skutek złoże nia przez nich indywidualnych podań.

Ulgi z urzędu służą przedsiębiorstwom handlowym w postaci wykupienia już to pół rocznego (za cenę półrocznego) świadectwa przemysłowego, już to kategorii niższej od taryfowej — w zależności od wysokości u stalonego za r. 1937 obrotu. W niektórych wypadkach okólnik zwalnia od nabycia świa dectwa przemysłowego.

Przedsiębiorstwom przemysłowym (wy twórczym) służą z urzędu ulgi w postaci pra wa nabywania świadectw niższej kategorii w zależności od ilości zatrudnionych robotni ków.

Na skutek indywidualnych podań upoważ nia się urzędy skarbowe do 1. zezwolenia nie którym przedsiębiorstwom handlowym i prze mysłowym na nabywanie świadectw przemy słowych kategorii czwartej lub półrocznego (za cenę półrocznego) kategorii trzeciej za miast ustawowo przewidzianej kategorii trze ciej za półroczne (za cenę półrocznego) kategorii czwartej zamiast ustawowo przewi dzianego całorocznego kategorii czwartej w przypadkach nie objętych ulgami z urzędu oraz w przypadkach uruchomienia przedsię biorstwa w latach 1938 i 1939, 2. zwolnienia niektórych w okólniku wymienionych przed siębiorstw handlowych i przemysłowych od obowiązku nabywania świadectwa przemysło wego, o ile wysokość obrotów ustalonych w r. 1937 względnie obrotów osiągniętych w r. 1938 lub spodziewanych w r. 1939 w przed siębiorstwach nowopowstałych, nie przekra cza w stosunku całorocznym 2000 zł., 3. zezwalania przedsiębiorstwom przemysłowym w okólniku wymienionym na dodatkowe za trudnienie robotników w okresie najwyżej 60 dni ponad normy ulgowe.

Izby skarbowe są upoważnione: a) do przyznawania ulg nie objętych okólnikiem, b) do darowania płatnikom skutków wniesie nia podań o ulgi po terminach.

Termin na wnoszenie podań o ulgi wy znacza się do dnia 31 grudnia 1938 włącznie. O ile chodzi o przedsiębiorstwa uruchomione w 1939 r. lub wykonywane sezonowo w 1939 r. podania o ulgi winny być wnoszone w terminach do dni 14 po uruchomieniu.

Podania o ulgi należy wnosić do właści wego urzędu skarbowego.

Izby Skarbowe na wniesione do dnia 31 grudnia 1938 roku podania o ulgi powin ny wydawać postanowienia i doręczyć je płatnikom w terminie do dnia 1 maja 1939 r. Postanowienia urzędów skarbowych na wniesione do dnia 31 grudnia 1938 r. podania o ulgi winny być wydane do dnia 1 kwietnia 1939 roku.

RADA POWSZECHNEGO ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH

na wniosek naczelnego dyrektora Br. Ziemięckiego uchwaliła przeznaczyć w br. z funduszów Zakładu z górą 100 tys. zł. na ogólne cele użyteczności publicznej.

Wpłacono więc 50.000 zł. na Pomoc Zimową dla bezrobotnych, 20.000 zł. na F. O. M. z przeznaczeniem na budowę szpitala oraz 37.600 zł. na różne cele społeczne, jako to: popieranie budowy szkół, zwłaszcza powszechnych, jak również szkół polskich za granicą, na domy ludowe i kościoły.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

ś. p. Maria Świderska

W nocy dnia 28 bm. zmarła nagle w Sosnowcu śp. Maria Świderska, kierowniczka Sekretariatu Izby Przemysłowo - Handlowej w Sosnowcu. Śp. Maria Świderska od dłuższego czasu chorowała, jednakże przy troskliwej opiece lekarskiej pracowała do ostatnich chwil. W powrotnej drodze ze świąt, spędzonych w Warszawie, zasłabła w pociągu i nie odzyskawszy już przytomności zmarła w szpitalu Ubezpieczalni Społecznej.

Śp. Maria Świderska była rodowitą Zagłębianką, córką znanego sosnowieckiego lekarza śp. Siejanowskiego. Szkołę średnią kończyła w Warszawie. Pracowała w Warszawie jako kierowniczka wydziału w Banku Towarzystw Spółdzielczych, od chwili zaś powstania Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu, objęła funkcje kierowniczki sekretariatu Izby i zorganizowawszy samodzielnie jej rachunkowość z nieskazitelną sumiennością i gorliwością kierowała działem finansowym i gospodarczym Izby.

Ceniona i obdarzana zasłużonym zaufaniem przez Instytucję, niezmiernie lubiana przez Koleżanki i Kolegów cieszyła się też śp. Maria Świderska wielką sympatią w szerokich kołach Swych przyjaciół i znajomych.

Cześć Jej pamięci!

W uznaniu zasług na polu pracy zawodowej, p. Prezes Rady Ministrów, zarządzeniem z dnia 23 bm., nadał śp. Marii Świderskiej Srebrny Krzyż Zasługi.

Hojną gwiazdkę otrzymały dzieci

w ośrodku opiekuńczym przy firmie E. Erbe w Zawierciu

Hojną gwiazdkę z okazji świąt Bożego Na rodzenia otrzymało 50 dzieci obojga płci, u częszczających do ośrodka opiekuńczego przy firmie Ernest Erbe w Zawierciu.

Otrzymały one wszystkie kompletne cie płe ubranka, berety i buciki, oraz paczki ze słodyczami.

Ośrodek opiekuńczy przy firmie Ernest Erbe w Zawierciu, jest bodaj jedyną tego rodzaju ośrodkiem w powiecie zawier ciańskim.

Istnieje on już czwarty rok, a liczba ma łych jego pensjonariuszy w każdym roku „szkolnym" wzrasta.

Oczywiście wychowuje się tu dziatwa w wieku przedszkolnym. Są to dzieci rodziców bezrobotnych.

Rok szkolny, a raczej opiekuńczo-wycho wawczy trwa 10 miesięcy. Przebywająca w ośrodku dziatwa pozostaje przez kilka go dzin pod opieką rutynowanej wychowczyni, p. Janiny Fiętówny.

Program dnia przewiduje: śpiewy, dekla macje itp. Pracowity dzień w ośrodku rozpo czyna dziatwa zjedzeniem dobrego śniadania, a kończy go o godzinie 1 w południe zjedze niem smacznego i pożywnego obiadu, ugoto wanego w własnej kuchni.

Fundusz utrzymania ośrodka tworzą w połowie dobrowolne ofiary załogi fabryki, w połowie zaś ofiara dyrekcji tej fabryki.

Szlachetny czyn załogi i dyrekcji fabryki Ernest Erbe jest ze wszechmiar godny na śladowania tymbardziej, że biednych dzieci czekających na taką pomoc jest w Zawierciu jeszcze bardzo dużo.

70 nowych domków robotniczych

wybuduje miasto Sosnowiec

Wczoraj odbyło się w Sosnowcu posiedze nie zarządu miejskiego, na którym omawia ne były sprawy budżetowe na rok 1939.

Na posiedzeniu tym uchwalono także bu dowę domków robotniczych, których miasto wybuduje 70 lub 75 na terenach t. zw. Ostrej Górki w Sosnowcu.

W związku z tym projektem miasto po stanowiło zwrócić się do Towarzystwa Osie dli Robotniczych o przyznanie pożyczki na budowę domków.

Zarząd miasta przyznał poza tym 1000 zł. na FOM i 5.000 zł na urządzenie wysta wy obrazującej dorobek miast zagłębiow skich, która zostanie otwarta w Sosnowcu na wiosnę.

• • •

W Będzinie odbyło się również budżetowe posiedzenie zarządu miejskiego, na którym przyjęto już budżety Miejskiego Zakładu Elektrycznego i Zakładów Wodociągowo-Kanalizacyjnych.

Drzazgi

Za wierną służbę...

Angielki mają dobre serca. Wiedzą jaki to trud być dobrym mężem, więc współczują serdecznie przykładnym małżonkom i długo myślały w jaki by ich tu sposób nagrodzić.

Wreszcie angielskie towarzystwo kobiece Association of Working Women wpadło na doskonały pomysł. Uchwalono mianowicie przyznać kilkudziesięciu zonatym mężczyznom medale, jako wzorom małżonków.

Myśl, w samej rzeczy, przednia i warto by pomyśleć nad przeszczepieniem jej na nasz teren.

Angielki mają jednak z tym pomysłem jedno maleńkie zmartwienie: oto ani jeden z odznaczonych orderu nie przyjął. I prosili zapewne, aby — broń Boże — ich nazwisk nie ogłoszono w gazetach.

Angielki mają dobre serca. Nie pomyślały jednak o tym, że kto ma „krzyż pański" w małżeństwie nie potrzebuje już za to innego, jakiegoś dodatkowego krzyża. wim.

———oOo———

Przy głośniku

NA POWAŻNIE I NA WESOŁO RADIOWE KONCERTY W STYCZNIU

„Tańczmy, przecież to karnawał" — oto tytuł jednej z rozrywkowych audycji styczniowych, a zarazem hasło miesiąca karnawałowego w radio. Muzyka taneczna rozbrzmiewać będzie w styczniu przez mikrofon bardzo często, nieraz do późnej nocy, będą to tańce rozmaite — polskie i zagraniczne, a jeden z wieczorów poświęcony zostanie wyłącznie Janowi Straussowi. Poza tym wiele koncertów rozrywkowych urozmaici najbliższe tygodnie. A więc operetka Jonesa „Gejsza", operetka Goetzego „Sensacja w Trocadero" i wreszcie „Podwieczorek przy mikrofonie" z Warszawy i ze Lwowa, transmisje z Polskiej Y. M. C. A. — „Przy sobocie po robocie", dostępne również dla publiczności, oraz znane słuchaczom „Godziny uśmiechu".

Z poszczególnych audycji wymienić należy „Pociąg w nieznane", Melodie z filmów i rewii", nastrojowy „Wieczór piosenek Berangera", oraz sensację rozrywkową, jaką będzie koncert muzyki jazzowej z Brukseli.

Dla miłośników poważnej muzyki przygotowuje Polskie Radio na styczeń szereg wartościowych i interesujących audycji. Przede wszystkim transmisje z Filharmonii i koncerty symfoniczne Orkiestry P. R., a między nimi organizowane również w sali Y.M.C.A., z oper zapowiedziano także wznowienie dawno niewystawianej opery „Mazepa" Minchejmera, z oratoriów i kantat Melcera kantatę „Pani Twardowska" (pierwsze wykonanie w radio), a oprócz tego sceny dramatyczne Nowowiejskiego „Quo vadis?", fragment z oratorium „Cztery pory roku Haydna" i t. d.

Równie bogato przedstawiają się działy muzyki kameralnej, która obejmie utwory Beethovena, Schuberta, kompozytorów polskich „ Miniatury kwartetowe", oraz dział recitali fortepianowych, skrzypcowych, wokalnych i t. p.

Z imprez specjalnych na uwagę zasługują audycje — „Z teki kompozytorów polskich", cykle „W muzykalnym domu", „Opowieść o Chopinie", „Sylwetki kompozytorów polskich", oraz zawsze bardzo interesujące reportaże z baletów w opracowaniu St. Głowackiego.

Krótki ten szkic projektów muzycznych na styczeń uzupełnią w ciągu miesiąca najrozmaitsze atrakcyjne koncerty i audycje muzyczno - słowne.

Z Kielc

Kasa bezprocentowa
W KIELCACH

Zarząd Kieleckiej Izby Rolniczej powołał do życia Kasę Bezprocentową, której zadaniem jest popieranie przemysłu ludowego, domowego i chałupniczego, jako ubocznego zajęcia zarobkowego ludności małorolnej i bezrolnej woj. kieleckiego.

Młyn wyleciał
W POWIETRZE.

Na terenie zakładów wapiennych „Na działnia" w Kielcach, w młynie, służącym do mielenia kamienia wapiennego —wskutek przedostania się do turbiny kawałka stali nastąpił wybuch. Młyn został całkowicie zniszczony. Wypadek nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach.

Zatrudnienie bezrobotnych
W KIELCACH

Kielecki Zarząd Miejski prowadzić będzie przez cały okres zimowy aż do dnia 31 marca 1939 r. roboty przy porządkowaniu ulic na przedmieściach oraz w zaniedbanych dzielnicach miasta.

W okresie od 1 grudnia 1938 r. do końca marca 1939 r. Zarząd Miejski zamierza wykonać roboty ziemne na przestrzeni 9.460 mb kosztem około 32.000 zł. Koszt robót pokryty zostanie przez Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym.

———oOOo———

Z Zawiercia

(-) ŻYCZENIA NOWOROCZNE. W dzień Nowego Roku o godz. 12.30 starosta powiatowy w Zawierciu w gabinecie własnym przyjmować będzie życzenia noworoczne dla Pana Prezydenta R. P. i rządu

——:O:——

——oOo——

Ograniczenie praw
DO RENTY SIEROCEJ.

Jeżeli sierota ma prawo do renty sierocej inwalidzkiej i do renty sierocej wypadkowej, wówczas renta sieroca inwalidzka zostaje obniżona o połowę renty sierocej wypadkowej. W razie gdy sierocie przysługuje prawo do renty po ojcu i po matce — sierota otrzymuje tylko jedną z tych rent, a mianowicie rentę wyższą.

——oOo——

Ofiary

Zjazd koleżeński wychowanków z roku 1933/34 szkoły powszechnej Nr. 12 w Milowicach - Sosnowcu w dniu 26 bm. składa na FON. 10 zł. (dziesięć) w administracji „Expresu Zagłębia", a na budowę kościoła w Milowicach złożył 10 zł. (dziesięć) na ręce ks. proposzcza Sumy.

Z zemsty zdemolował mieszkanie
Z widłami na karbowego

Przy ulicy Mysłowickiej w Czeladzi rozległ się nagle brzęk tłuczonych szyb. Do mieszkania Franciszki Kopciowej począł dobijać się jakiś lekko podchmielony mężczyzna, który w uniesieniu wyważył drzwi, wybił szyby w oknach, a następnie zdemolował urządzenia mieszkaniowe.

Kopciowa w awanturniku rozpoznała St. Chaladusia, ostatnio zamieszkałego przy ul. Pańskiej w Sosnowcu, który jak się okazało zdemolował jej mieszkanie z zemsty.

Poszkodowana obliczając straty na 200 zł., oskarżyła Chaladusia przed policją o groźby zabójstwa skierowane pod jej adresem.

Sąd w Czeladzi skazał Chaladusia na miesiąc aresztu.

W drugiej rozprawie odpowiadał Stefan Horążkiewicz, zatrudniony w charakterze fornala w dobrach J. Ciechanowskiego w Grodźcu, który w sporze o owies dla koni usiłował przebić widłami karbowego Jana Bernata (Grodziec, Narutowicza 70).

W bójce tej uczestniczył również nieletni syn Horążkiewicza. Oskarżony odpowiadał za siebie i za syna. Sąd skazał go na dwa miesiące aresztu i zapłacenie kosztów procesu.

Wiadomości bieżące

Piątek 30 Grudzień	Dziś: Eugeniusza Jutro: Sylwestra Wschód słońca: 7,44 Zachód słońca: 3,38

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

G. Kupferblum, ul. Nowopogońska 25
W. Dawiskibowej, ul. Piłsudskiego 18
H. Rogowskiego, ul. Małachowskiego 12

——oOo——

Teatr miejski w Sosnowcu

Olbrzymie zainteresowanie wywołał zapowiedziany występ niezrównanego chóru Dana, który po wielkich sukcesach w Ameryce zaprezentuje swój najnowszy niezwykle urozmaicony program dziś o godz. 20.30. Jako soliści wystąpią pp. Hanka Brzezińska i Adam Wysocki. Bilety wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowski, ul. 3 Maja 8.

WESOŁY WIECZÓR SYLWESTROWY w TEATRZE MIEJSKIM w SOSNOWCU

W sobotę, dnia 31 bm. o godz. 21.30 i 23.45 dwa przedstawienia Rewii Sylwestrowej pt. „Wszystkiego po trochu." — 18 numerów z udziałem całego zespołu. Tańce, parodie opery, śpiewy solowe, aktualności, skecze, jazz-orkiestra, oto w teatrze wesoła noc Sylwestra. Bilety kredytowane i ulgowe nie ważne.

— **STAROSTA POWIATOWY BĘDZIŃSKI** podaje do wiadomości, że życzenia noworoczne dla P. Prezydenta R. P. prof. I. Mościckiego, Marsz. Śmigłego Rydza i Rządu przyjmować będzie 1 go stycznia o godz. 12 w pol. w gmachu starostwa w Będzinie.

— **BAL SYLWESTROWY NA WALCOWNI „HR. RENARD".** Tow. Sportowe „Polonia" urządza w dniu 31 bm. 1 bal „Sylwestrowy" w świetlicy na kolonii Walcowni „Hr. Renard". Oryginalnie i efektowne udekorowana sala, kotylion, powitanie Nowego Roku, niespodzianki i sympatyczny nastrój zapewnią gościom miłą i wesołą zabawę.

Bufet we własnym zakresie tani i obficie zaopatrzony. Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra. Po zaproszenia można zgłaszać się telefonicznie pod Nr. 617 76.

Wypadki przy pracy

Wczoraj uległ nieszczęśliwemu wypadkowi podczas pracy na kop. Dorota górnik Franciszek Guliński. Gulińskiego przewieziono w stanie ciężkim do szpitala św. Barbary w Dąbrowie.

———

W Sosnowcu w fabryce lin i drutu Deichsla wydarzył się wypadek, któremu uległ robotnik Władysław Wizoń. Wizonia przewieziono do szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu.

———oOOo———

Wycieczka narciarska
DO ZAKOPANEGO.

Komisja wczasów pracowniczych oddziału Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Sosnowcu organizuje w dniach 6, 7 i 8 stycznia 1939 r. wycieczkę narciarsko - towarzyską dla członków Związku i ich rodzin do Zakopanego. W programie przewidziane przeszkolenie dla początkujących narciarzy, dla zaawansowanych wycieczki w góry.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela p. St. Kucharz, sekretariat związku, ul. Sienkiewicza 17-a. Termin przyjmowania zgłoszeń do dn. 2-go stycznia włącznie.

———oOOo———

Wieczór sylwestrowy
L. O. P. P. W SOSNOWCU

Obwód Miejski L.O.P.P. w Sosnowcu urządza w sobotę, dnia 31 bm. w kawiarni „Udziałowej" ulicą 3 maja wspaniały nastrojowy Wieczór Sylwestrowy z różnymi atrakcjami i szeregiem miłych niespodzianek. „Wieczór Sylwestrowy" uświetnią swym występem ulubieńcy Zagłębia P. A. Stokowacka — sopran P. A. Woźniczko — baryton przy akompaniamencie dyrektorki Horbaczewskiej. Przemiły dziecięcy zespół baletowy z tańcami zespołowymi i solowymi w opracowaniu P. L. Kasinskiej.

Ponadto inne miłe niespodzianki. Początek o godzinie 21-ej wieczorem. Zabawa trwa aż do rana. Bufet tani wyborowy i obficie zaopatrzony we wszystkie rodzaje napojów alkoholowych. Całkowity dochód przeznaczony wyłącznie na szkolenie ludności cywilnej z Sosnowca w O.P.L.

———oOOo———

3-cia stacja opieki
NAD MATKĄ I DZIECKIEM
W SOSNOWCU

Sosnowiecki oddział Polskiego Towarzystwa Higienicznego zawiadamia, że przy ul. Grabowej w domu p. Michalak została otwarta 3-cia stacja opieki nad matką i dzieckiem. Stacja ta czynna w środy i soboty od godz. 13 do 16, obejmuje zasięgiem swoim dzielnice: Stary Sosnowiec od ulicy Nowej i Starej oraz Milowice.

———:O:———

— **Z CENTRALNEJ TARGOWICY W MYSŁOWICACH.** Na targowicę spędzono w ub. tygodniu 289 szt. bydła, 755 szt. świń, 116 szt. cieląt, razem 1151 szt. zwierząt. Płacono za 1 kg. żywej wagi za: (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowymi) bydło: od 48 gr. do 78 gr., cielęta: od 65 gr. do 1 zł., świnie: od 90 gr. do 1 zł. 18 gr.

Budujmy szkoły

Świąteczne świniobicie
ze skradzionego wieprza

W dniu 24 bm. nieznani sprawcy skradli wieprza wartości 100 zł. należącego do Leona Dziordzińskiego, zam. w Sosnowcu przy ul. Wawel 9.

Zawiadomiona o kradzieży policja znalazła amatora wieprzowiny, którym okazał się zawodowy złodziej Błażej Walczak, zam. w Sosnowcu przy ul. Krętej 2

Podczas przeprowadzonej rewizji znaleziono u Walczaka większą ilość kiełbas i mięsa pochodzących oczywiście ze skradzionego wieprza. Pozostałą część mięsa znaleziono u pasera Konrada Łabędzia, zam. przy Krętej Nr. 2.

Znaleziony towar oddano właścicielowi.

Ostateczne wyniki
WYBORÓW SAMORZĄDOWYCH W WARSZAWIE

Główna komisja wyborcza ogłosiła urzędowy wynik wyborów do rady miejskiej m. st. Warszawy, które odbyły się w dniu 18 grudnia. Wyniki wyborów są następujące:

O. Z. N. 40 mandatów,

P. P. S. — 27 mandatów,

Stronnictwo Narodowe — 8 mandatów,

Obóz Narodowo-radykalny — 5 mandatów,

Żydzi — 20 mandatów.

Do dnia 4 stycznia 1939 r. włącznie można będzie składać protesty.

——oOo——

32 loże masońskie
ZLIKWIDOWANO W POLSCE

Władzom nadzorczym przedstawiono sprawozdanie o wykonaniu dekretu Prezydenta R. P. z dnia 22 listopada r. b. w sprawie likwidacji zrzeszeń wolnomularskich w Polsce.

Dotąd w całym kraju uległy zamknięciu 32 loże masońskie, w tem 2 w Warszawie, 3 w Krakowie, 3 w Bielsku, pozostałe zaś w miastach wojew. poznańskiego i pomorskiego.

Wśród rozwiązanych zrzeszeń wolnomularskich figuruje 11 lóż żydowskich i 19 niemieckich.

——oOo——

Gorgonowa prosi
O PRZEDTERMINOWE ZWOLNIENIE

Do władz więziennych wpłynęła prośba Rity Gorgonowej, odsiadującej 8-letnią karę w więzieniu kobiecym w Fordonie o przedterminowe wypuszczenie na wolność.

Kara jej kończy się w grudniu 1939 roku, Gorgonowa jednak ma nadzieję, że zostanie zwolniona przedterminowo z powodu dobrego sprawowania się w więzieniu.

Obecnie do więzienia w Fordonie przewieziono również drugą morderczynię i to własnego dziecka, Zajdlową z Łodzi, której zbrodnia wywołała niedawno zgrozę i oburzenie w całej Polsce i którą sąd skazał na bezterminowe więzienie.

Zajdlowa przebywała dotychczas w więzieniu kobiecym tzw. Serbii, obecnie zaś osadzono ją na stałe w Fordonie.

„Album zasłużonych izraelitów"
Humorystyczną aferę wykryła policja

Policja śledcza w Wilnie otrzymała wiadomość z Warszawy o zatrzymaniu dwóch oszustów, niejakiego Keplermana oraz drugiego, podającego się za hrabiego Rekomickiego(?), którzy dopuścili się szeregu oszustw na terenie Warszawy, Wilna i Łodzi.

Oszuści odwiedzali zamożnych Żydów, bądź to odznaczonych przez państwo, bądź zajmujących wyższe stanowiska w handlu i przemyśle i oświadczyli im, że są redaktorami wydawnictwa p. t. „Album wybitnych izraelitów, podobnego do znanego już wydawnictwa „Czy wiesz, kto to jest", proponując każdemu z nich, by za pewną opłatą zamieścił w tym albumie swoją biorafgię i fotografię. Ceny wahały się od 500 do 50 zł, w zależności od miejsca które poświęci się danej osobie w nowym wydawnictwie.

Naiwnych nie zabrakło. Oszuści robili wcale dobre interesy i byliby jeszcze nabrali ludzi oszukali, gdyby nie policja która obu aresztowała. Okazało się, że historia z wydawnictwem została przez nich zmyślona celem wyłudzania pieniędzy.

Obecnie policja ustala nazwiska poszkodowanych.



NOWA REZYDENCJA PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Na zdjęciu — zameczek myśliwski w Jaworzynie, najnowsza rezydencja Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, w której Pan Prezydent spędza obecnie wraz z rodziną wywczasy świąteczne.

Tajemniczy mord na szosie

Na 4 km od Sokula w pow. łuckim szedł drogą jakiś osobnik. Drogą tą przejeżdżali formanką Jefim Kowalczuk, Artem Poliszczuk i Juchim Kowalczuk. Na prośbę piechura wymienieni zgodzili się zabrać go na furmankę.

Skoro wymienieni odjechali kawał drogi, tajemniczy pasażer wyskoczył nagle z furmanki i oddał strzał z broni palnej do jadących, zabijając na miejscu Artema Poliszczuka, poczem zbiegł pod osłoną nocy.

Dochodzenia zmierzające do wyjaśnienia zagadki zbrodni oraz ujęcia jej sprawcy są prowadzone.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Piątek, 30 grudnia.

6.30 Kolęda 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Płyty 8.00 Przerwa 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Kra Przerwa 15.00 Nasz koncert 15.30 Muzyka kowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Zagadka historyczna dla młodzieży 15.30 Poradnik sportowy 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik południowy 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.20 Rozmowa z chorymi 16.35 Pieśni Michała Kucharskiego 16.55 Zima — pogad. 17.10 Kwartet fortepianowy 17.45 Dialog 18.10 Legenda 19.10 Lekka audycja muzyczna 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Powieść mówiona 21.15 Koncert symfoniczny 22.30 Odczyt 22.45 Muzyka 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wie-23.05 Wiadomości z Polski w języku fran czornego. Komunikat meteorologiczny cuskim 23.15 Patrz program W-wy II.

KATOWICE

Piątek, 30 grudnia.

5.30 „Dzień dobry" — wesoły montaż płytowy 6.30 Program na dziś 14.00 Pogadanka 14.10 Koncert życzeń 14.50 Radiofonizacja kraju 14.55 Wiadomości bieżące i giełda 17.45 Pogadanka 17.55 Reportaż z muzycznego kursu świetlicowego w Wiśle 18.15 Pogadanka 18.25 Wiadomości sportowe 22.55 Informacje 23.05 Zakończenie programu lokalnego.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Sobota, 31 grudnia.

6.30 Kolęda 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.00 Przerwa 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.03 Wiadomości gospodarcze 16.20 Kronika literacka 16.35 Karnawał 17.00 Nabożeństwo na zakończenie Starego roku 18.00 Audycja dla wsi 18.30 Audycja dla Polaków za granicą 19.15 Koncert rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Cyklon — powieść mówiona 21.15 Wielki kalejdoskop sylwestrowy 23.59 Powitanie Nowego Roku. 24.05 Muzyka taneczna.

——::O::——

Autobus wiechał na dom
WSKUTEK GOŁOLEDZI

26 bm. na szosie w Gardawicach z powodu gołoledzi samochód firmy „Molin" z Cieszyna, kierowany przez szofera Rudolfa Pawłowskiego z Bielska — najechał na dom mieszkalny Muszera w Gardawicach.

Samochód został lekko uszkodzony, a jadący w autobusie Majerczykowa ze Sosnowca, Maria Rybicka z Jaworza i Wilhelm Durenek z Żor doznali lżejszych obrażeń ciała.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»
Powieść

196)

To co ci tu opowiadam przytrafiło się może tysiącom kobiet. Ale dla nich podobne spotkanie i podobne żarciki pozostały bez żadnych następstw. Trzeba było dziwnego zbiegu okoliczności, ażeby to spotkanie miało tak ważne skutki dla jednej z tych młodych dziewcząt! Słuchaj i chciej to dobrze zrozumieć, że wolno mi jest, mnie, Szatanowi, powiedzieć ci rzecz nieprawdopodobną, ponieważ mówię prawdę. Oprócz okoliczności, jakie opowiedziałem ci, trzeba ci wiedzieć, że jeden z tych ludzi, na których padały te szydercze żarciki, był jeden z tych ludzi bezczynnych, którzy z szkodliwej książki uczą się żyć i do tego kierują wszystkie zdolności swoje. Artur Ludney, w dwudziestym roku życia wziął Lovelacea za wzór postępowania. Nie wyobrażaj sobie jednak, że był on Lovelacem, który przeszedłszy z oryginału w tłumaczenie, z tłumaczenia w naśladownictwo, doszedł do tego, że stał się pewnym rodzajem głupiego pięknisia, który uwielbiać się kazał kobietom przez swoje samochwalstwo i fanfaronadę. Artur sięgnął do źródła. Był to prawdziwy Lovelace angielski; był on uosobioną żądzą pałającą, ognistą, wytrwałą, a potem pogardą zupełną, suchą, zimną, nieubłaganą. Skoro żądza nasycona została i to nie z lekkomyślnością, z wdziękiem lekkości motylkowania, jak to czynią wasi uwodziciele, ale ze spokojem i wytrwałością, poważnie i z umysłem wytężonym ku celowi uwiedzenia tak jakby to było ku celowi wywyższenia się lub zbogacenia.

Znasz pięknego pana D... z ambasady angielskiej, który przybliża się do dyplomaty i do krawca z tym samym poważnym umysłem, który roztrząsa kwestię umieszczenia guzika z tą samą troskliwością jak i artykuł traktatu i który ufając sobie tylko w tym co jest trudnym, redaguje własną ręką depesze dyplomatyczne najważniejsze i kraje sobie pantalony? Takim był jeden z ludzi, którzy uwzięli się ścigać młode dziewczęta i który rozdrażniony jak Lovelace, jak Anglik, jak wielki pan, chociażby nawet dziewczęta, Francuzki, pochodzące z ludu nie zwróciły ich uwagi na siebie pięknością swoją, przysiągł sobie, że je ukarze, nie jedną, ale wszystkie trzy. Zdawało się jednak, że Eugenia powinna uchronić się ścigania i zemsty tego człowieka. Wyszedłszy z Tuileries rozłączyła się ona z Teresą i Dezyderią, chcąc powrócić do domu; po chwili wahania się, dwaj Anglicy przyczepili się do jej dwóch przyjaciółek. Nazajutrz pracownia pani Gilet śmiała się z przygody, jaka je spotkała w dniu poprzedzającym i z opowiadania komicznego, w którym Teresa naśladowała Anglika, sztywnego, wyprężonego, niezgrabnego, wołającego za nimi zaledwie zrozumiałym językiem:

— Hooh! piękne panienki! Hooh! jaka zachwycająca figurka! Hooh!

Winszowano Eugenii, że nią pogardzili ci szkaradni englishmany, gdy w tym Teresa zawołała:

— O! szkaradni, tego powiedzieć nie można. Jeden z nich jest pięknym jak amorek: młodzieniec dwudziestoletni najwyżej, oczy wielkie, czarne, włosy czarne bogate, a zęby jakby perły!

— A więc to nie Anglik — zawołały dziewczęta — bo wszyscy Anglicy są rudzi.

— Jest Anglikiem, powiedział mi to.

— Aha, — zawołały znów dziewczęta — a więc mówiłyście z nimi?

— Tak — odpowiedziała Teresa — kiedy Eugenia od nas odeszła, bo to ona, wiecie, jest skromnisią, kiedy mężczyzna na nią spogląda, zdawało by się, że jej co kradnie. Myśmy z nimi rozmawiały, żeby się zabawić. Jeden z nich nazywa się Back, jak ulica du Back, przypominam sobie bardzo dobrze: ten jest brzydki, rudy. Drugi nazywa się Artur... Artur, potem idzie nazwisko angielskie, ale nie wiem jakie, jest on synem lorda bardzo bogatego.

— I co mówili do ciebie?

— O! — zawołała Teresa, przykładając do swojej sukienki boki okazałej sukni, ażeby się przekonać, że będzie dobrze wyglądać. — O! głupstwa angielskie, że nam dadzą szale kaszmirowe i powozy, jeżeli zechcemy ich kochać. Właściwie ten brzydki to mówił; drugi bardziej jest sentymentalny, bo powtarzał ciągle: Hooh! hooh?.. kochałbym cię bardzo, żebyś mnie panna kochała cokolwiek.

— I ciągle szli za wami? — zapytała Eugenia.

— Tak, aż do drzwi mieszkania Dezyderii.

— A kiedy zostałaś samą i weszła do domu?...

Teresa zaczerwieniła się i odpowiedziała odnosząc suknię:

— Już ich nie było.

d. c. n.

Takie oto są córy Ewy...

Swietną orientację i bohaterstwo

wykazują kobiety w decydujących momentach życiowych

Statystyczne obliczenie funduszów oszczędnościowych w kasach amerykańskich dało rewelacyjny wynik: oto 65 proc. kont złożonego kapitału pochodzi od kobiet! Wynika więc z tego, że kobiety — przynajmniej amerykańskie — są zapobiegliwsze i oszczędniejsze od mężczyzn.

Kobiety potrafią być jednak nie tylko systematyczne i oszczędne, ale także wykazują w decydujących momentach życiowych świetną orientację i bohaterstwo Mamy tego liczne przykłady nie tylko w historii, ale choćby w prasie światowej ostatnich miesięcy. Kilka takich przykładów opisuje prasa londyńska:

Niedawno pasażerowie luksusowego parowca pasażerskiego „Shan" znaleźli się na morzach chińskich w rozpaczliwej sytuacji.

W nocy opanowali statek piraci, a gdy ...nkiem przebudzili się amerykańscy milionerzy, stanowiący większość pasażerów, bandyci i ich wódz oświadczyli, że muszą otrzymać 200.000 dolarów okupu, w przeciwnym razie czeka napadniętych najstraszliwsza niewola. Wielu z mężczyzn, którzy jeszcze poprzedniego wieczoru byli lwami salonów okrętowych nagle przeobrazili się w podszytych zajęczą skórką. Bez słowa sprzeciwu oddali posiadaną gotówkę i biżuterię i skłonili swoje towarzyszki do pójścia za ich przykładem.

Nagle — nadszedł ratunek z najmniej spodziewanej strony.

Młodziutka sekretarka pewnego dyrektora banku amerykańskiego, towarzysząca swojemu szefowi w podróży, zjawiła się uzbrojona w dwa rewolwery. uśmierciła pirackiego kapitana i najbutniejszych członków jego załogi i w ten sposób zorganizowała samoobronę napadniętych. W ciągu kilku godzin znaleźli się piraci w mocy swoich niedawnych ofiar. Wdzięczność uwolnionej z więzów załogi i oswobodzonych pasażerów objawiła się spontanicznie. Natychmiast urządzono dla dzielnej Amerykanki składkę, która dała jej podobno pokaźną fortunę.

A oto drugi przykład przytomności umysłu kobiety, znany z prasy, która donosiła swego czasu o katastrofalnym wylewie rzeki Mississippi

Teraz dopiero, z okazji niedawnej dorocznej uroczystości rozdzielania nagród w Chicago, za najbardziej bohaterskie czyny, wyszły na jaw szczegóły tego wyjątkowego zdarzenia.

Telefonistka Grace Smith w Ferryday będzie na długie lata, wspaniałym przykładem ofiarnego spełniania obowiązku. Podczas gdy jej koledzy zbiegli przed powodzią,

Grace Smith siedziała sama w zagrożonym budynku przy aparatach telefonicznych i nieustannie wzywała pomocy.

Fale wezbranej rzeki wtargnęły do opróżnionego budynku i sięgały już dzielnej dziewczynie powyżej bioder. Wówczas Grace Smith wyszła na dach poczty wraz z aparatami, a gdy woda dosięgnęła już dachu, przymocowała sobie do bucików klamry, na szyi zawiesiła telefon polowy i wyspinała się na szczyt słupa telefonicznego. Choć wichura groziła obaleniem masztu, a wiatr i strugi deszczu przenikały lodowatym zimnem dzielną telefonistkę,

wytrwała ona na swej niebezpiecznej placówce przez pełnych 20 godzin,

dopóki oddziały pionierów nie przyszły z pomocą miasteczku Ferryday. Nawpół żywą, skostniałą z zimna Grace uratowano z trudem.

* * *

Oczywiście nie brak córom Ewy pomysłowości, gdy idzie o serce kochanego mężczyzny. Z końcem lata bież. roku wydarzył się w jednym z światowej sławy nadmorskich kąpielisk w Niemczech następujący wypadek: Dyrektor kąpieliska otrzymał list anonimowy, z którego wynikało, że pociągiem południowym z Berlina przybędzie mężczyzna —

następował dokładny rysopis — który na plaży popełni samobójstwo.

Rzecz zrozumiała, że doniesienie to wprawiło zarząd kąpieliska w wielkie zdenerwowanie. Zawiadomiono policję, która z ukrycia miała obserwować pociąg i ewentualnego samobójcę.

Istotnie opisany w liście mężczyzna przybył i w pół godziny po zainstalowaniu się w hotelu zjawił się na plaży. Dwóch detektywów obserwowało go z niedalekiej odległości. Po kąpieli ubrał się i sięgnął do kieszeni, jak gdyby po mordercze narzędzie W tej chwili chwycił go detektyw za rękę:

„Mój panie, wszędzie, tylko nie tu!"

Zdumienie napadniętego było bezgraniczne. Wyjaśniono mu więc sprawę i pokazano list. Mniemany samobójca zaczął się serdecznie śmiać.

„Ależ to sprawka mojej żony!"

W dalszym ciągu wyjaśnił, że żona jego jest niebywale zazdrosna o pewną aktorkę, która tego samego dnia miała wystąpić gościnnie na scenie miejscowego teatru i listem tym pragnęła uniemożliwić mężowi pójście na przedstawienie.



Jednym z najbardziej palących zagadnień politycznych Europy jest kwestia żydowska, która w niektórych państwach przybrała rozmiary specjalnie ostre. Ostatnie wypadki w Niemczech skłoniły szereg mężów stanu i polityków do zajęcia się sprawą znalezienia terenów pozaeuropejskich, na których mieli by się Żydzi osiedlić. Nie rozwiązuje, jak wiadomo, tego zagadnienia Palestyna, w której dotychczas mogło się osiedlić nie wiele więcej Żydów niż ich posiada Warszawa.

Polska nie stosuje wobec Żydów polityki eksterminacyjnej, niemniej jednak przedstawiciele Jej w sposób stanowczy domagają się znalezienia terenów osiedleńczych dla Żydów, zamieszkujących Polskę. W niektórych latach przed wojną emigrowało z Polski rocznie do 100 000 Żydów, obecnie na skutek zahamowania emigracji do Palestyny cyfra ta zmalała do 3.000.

CZŁOWIEK PRZED SĄDEM.

Wsiowa panienka

Jerzy Boiński ujrzał na rynku wóz z prosiakiem. Nie prosiaki jednak przykuły uwagę pana Jerzego, ale siedzące na wozie urocze wiejskie dziewczę.

Serce pana Jerzego zabiło przyśpieszonym tętnem.

— Co widzę? — rzekł. — Wsiowe panienki już same, przez rodzicielskiej opieki, do miasta przyjeżdżają?

—Jo nie sama — odparła dziewczyna — Z ojcem.

— A gdzie ojciec?

— Poszedł do sklepu.

— Faktycznie? — uśmiechnął się życzliwie pan Jerzy. — A jak panienkę wołają?

— Andzia Kołkówna.

— Klawe imię. A cóż to panna Andzia taka smutna?

— A bo jo wiem?

— Trzaby jakoś panienkę rozweselić!

— E, nie das pon rady.

— Jakto nie dam? Tylko jednego całusa panience dam, a odrazu smutek przejdzie!

— Od całusa?

— A pewnie! Całus to na smutek najpierwsze lekarstwo! No więc jak będzie, panno Andziu? Dać?

Wieśniaczka zastanowiła się.

— Widzisz pon — rzekła — mnie tam całus nie pomoże, bo jo zawdy taka jestem. Ale tygo prosiaka niech pon pocałuje, bo on jakiś taki morkotny tera

Pan Jerzy poczerwieniał ze złości. Zanim jednak zdążył odpowiedzieć, dostał batem przez plecy od pana Kołka, który właśnie wrócił i postanowił przepędzić miejskiego uwodziciela.

Na rozprawie pan Kołek wyjaśniał że „z miejskimi inacy nie można, bo som straśnie łase na dziewuchy". Sąd jednak skazał go na 5 dni aresztu z zamianą na 25 zł. grzywny.

Góralska legenda o morskim smoku

Morskie Oko, podług legendy górali tatrzańskich, ma być nie do zgłębienia, łącząc się z morzem Adriatyckiem.

Jak głosi legenda, swego czasu jeden z podróżnych płynąc morzem rozbił się w czasie okropnej burzy; życie jednak uratował, lecz stracił wszystkie swoje kosztowności, które wiózł ze sobą w szkatule.

Długi czas przebywał nad brzegiem morza, szukając swojej cennej zguby w nadziei że morze odda mu zabrany skarb, ale nadaremnie. Podróżując po świecie, odwiedził także Tatry. Pewnego razu płynąc tratwą po Morskim Oku spostrzegł nagle swoją szkatułkę i kawały drzewa okrętowego.

Po wydobyciu szkatuły z wody okazało się, że jest nienaruszona i zawiera wszystkie kosztowności.

Stąd powstała legenda, że Morskie Oko łączy się z Adriatykiem.

SPORT

Echa dyskwalifikacji

Kusocińskiego

Przed tygodniem komisja WOZLA, która ukarała Kusocińskiego i Zubera, odmówiło PZLA wydania akt sprawy.

Obecnie, jak się dowiadujemy, przewodniczący komisji p. Nałęcz zdecydował się wydać akta i dokumenty dowodowe sprawy pod warunkiem poczynienia odpisów potwierdzenia ich zgodności przez PZLA oraz potwierdzenia przez PZLA odbioru poszczególnych dokumentów.

Przepowiednie astrologiczne

DLA URODZONYCH 30 GRUDNIA

30 grudnia urodzeni obdarzeni są usposobieniem fantastycznym i przeczulonym. Cechuje ich drobiazgowość, chęć podobania się, łagodność i życzliwość, umiarkowanie we wszystkim nieraz odczuwają bojaźń przed przyszłym życiem, a przez apatyczne usposobienie skłonni są do samobójstwa. Mają poczucie sprawiedliwości a naruszenie jej wywołuje u nich gwałtowną reakcję. Posiadają zdolności dyplomatyczne i organizacyjne mogą liczyć na powodzenie przy osiągnięciu szczęścia, które będzie zmiennie do czasu otrzymania niezależnego stanowiska. Jeżeli będą posługiwać się w każdem przedsięwzięciu więcej rozumem, a mniej sercem, nie będą ulegać nomowom i wpływom otoczenia, to mogą liczyć na zrobienie kariery. 2311

——::O::——

Ruch wydawniczy

„PRZEGLĄD OSZCZĘDNOŚCIOWY" — ukazał się w rozmiarach znacznie rozszerzonym Nr. 4 (Kwartał IV) 1938 r. kwartalnika „Przegląd Oszczędnościowy", na którego treść składają się następujące artykuły: dr. Henryk Gruber — „Źródło siły i prężności narodowej", Prof. Filippo Ravizza — „Studia nad zagadnieniem oszczędności", Leon Barciszewski — „Nowe prądy w nowym prawie o K. K. O.", Piotr Jarocki — „Wytyczne przyszłego Międzynarodowego Kongresu Oszczędnościowego", Mgr Roman Seidler — Oszczędności a inwestycje, dr. Franciszek Gazet „Kapitały krajowe i zagraniczne w Polsce", Witold Iwanicki — Sieć spółdzielni oszczędnościowo - pożyczkowych, dr. Henryk Greniewski — Amortyzacja inwestycyj jako system oszczędnościowy. Pozatym w dziale kroniki — sprawozdanie z Międzynarodowego Kongresu Kredytu Rolnego ze szczególnym uwzględnieniem udziału kas oszczędności w kredycie rolnym w niektórych krajach.

Dział „Rozmaitości" zawiera omówienie Narodowego ruchu oszczędnościowego w Wielkiej Brytanii. Badania nad dochodem społecznym w niektórych krajach Rozszerzenie sieci kas oszczędności po przyłączeniu Śląska Zaolziańskiego. Pozatym drobne wiadomości z kraju i zagranicy statystykę oraz bogaty przegląd prasy gospodarczej.

Odres Redakcji i Administracji: Warszawa ul. Świętokrzyska 25. tel 5.27 99.

——::::::——

Zwycięstwo Unii

W MECZU HOKEJOWYM Z 09 MYSŁOWICE 4:2 (2:1 0:0 2:1).

Na torze hokejowym Unii w Sosnowcu odbył się towarzyski mecz hokejowy między A klasowym 09 Mysłowice i B-klasową Unią.

Zawody zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem Unii w stosunku 4:2 (2:1, 0.0, 2:1).

Bramki dla Unii zdobyli: Balcer 2, Wolny i Kosałka po jednej, a dla 09 Kacperkowski i Kilian.

W drużynie hokejowej Unii w bieżącym sezonie grac będą: Winkiel, Wolny, Błaszczyk, Kosałka, Balcer, Zimnoch, Hanasz, Martin I i II, Prószyński, Słota, Gałkowski i Lange.

——::::::——

Sensacyjny mecz bokserski

W WARSZAWIE.

Dnia 6 stycznia odbędzie się w cyrku warszawskim sensacyjny mecz bokserski pomiędzy reprezentarjami Warszawy klasy A i klasy B.

Sensacją meczu będzie przede wszystkim klasa B, ktora wystawia aż pięciu reprezentantów Polski i ma wszelkie szanse pokonania klasy A. Zestawienie drużyn na to spotkanie przedstawia się następująco: Warszawa A: Rundstein, Sobkowiak, Czortek, Błażejewski, Grądkowski, Miks, Archacki i Neuding. Warszawa B. Rotholc, Teddy, Stryjkowski, Woźniakiewicz, Kolczyński, Ożarek, Łuka i Doroba.

Nr. Km. 1250/35.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie I-go rewiru Antoni Kaczmański, zam. w Będzinie, przy ulicy Modrzejowskiej Nr. 37, podaje do wiadomości, że w dniu 6 lutego 1939 r. od godz. 11 rano, jako w II-gim terminie, w Sali Posiedzeń Sądu Grodzkiego w Czeladzi, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji praw dłużnika Karola Drozdza do nieruchomości położonej we wsi i gminie Grodziec przy ul. Pierackiego Nr. 17, powiatu Będzińskiego składającej się: 1- z domu piętrowego murowanego z cegły, tynkowanego, krytego papą o 7 ubikacjach mieszkalnych w tem 1 sklep, 2) przybudowki piętrowej o 9-ciu ubikacjach mieszkalnych, murowanej z cegły, tynkowanej, krytej papą, 3) budynku murowanego z cegły parterowego, krytego papą o 2-ch ubikacjach w których mieszczą się: piekarnia i warsztat rzeźniczy, 4) przylegającej do budynku mieszkalnego o 7 ubikacjach przybudówki z drzewa o 2 przedziałach, krytej papą, przeznaczonej na komórki, 5) studni murowanej z kamienia z przykryciem z desek. Do zabudowań prowadzi wejście do sieni i klatki schodowej od ul. Pierackiego. Niezależnie od tego jest brama wjazdowa obok komórek. W domach opisanych urządzona jest instalacja elektryczna, gora na bieliznę, a pod domami 4 piwnice.

Wyżej wymienione zabudowania pobudowane zostały na placu o przestrzeni 24 mtr. 70 cm. długości i 16 mtr. 10 cm. szerokości, wchodzącym w skład osady zapisanej w tabeli likwidacyjnej na wieś Grodziec pod Nr. 94/76 na imię Jana Nawrota. Opisane zabudowania znajdują się w średnim stanie.

Wyżej wymienione zabudowania należą wspólnie: dom piętrowy o 7 ubikacjach mieszkalnych do Karola Drożdża i syna jego Antoniego Drozdza, pozostałe zaś zabudowania należą wspólnie do Karola Drozdża i drugiej jego żony Franciszki Drozdż. Plac na którym znajdują się zabudowania należy do spadkobierców Jana Nawrota.

Opisana nieruchomość nie ma urządzonej hipoteki i oszacowana została do sprzedaży na sumę 14.180 złotych, sprzedaży zaś podlega połowa nieruchomości należącej do dłużnika Karola Drożdża oszacowana na sumę zł. 7090.

Cena wywołania wynosi złotych 4726 gr. 67.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania t. j. 709 złotych, oraz zezwolenie Wojewody na nabycie nieruchomości, jako położonej w pasie granicznym.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowywane warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzeniu własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszechnie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Będzin, dnia 20 grudnia 1938 r.

Komornik I-go rewiru
A. RACZMAŃSKI.



Człowiek, który zaczął przeklinać...

Maeki najlepszym
SPORTOWCEM FINLANDII.

Złoty medal przeznaczony dla najlepszego sportowca Finlandii w r. 1938 zdobył słynny lekkoatleta Taisto Maeki za ustanowienie rekordu światowego na 10 tys. m. i zdobycie mistrzostwa Europy na 5 tys. m. Najgroźniejszym współzawodnikiem Maeki był Nikkanen.

Start Staniszewskiego
W BERLINIE.

Komisja sportowa PZLA. zdecydowała się wysłać Staniszewskiego, zaproszonego przez Związek Niemiecki, na zawody lekkoatletyczne w hali Deutschlandhalle (9 lutego). Staniszewski startować będzie w biegu na 1500 m. PZLA. postawił Niemcom za warunek, że organizatorzy pokryją koszty przejazdu opiekuna naszego zawodnika oraz że opłacą przejazd Staniszewskiego w drodze powrotnej z Berlina nie do Warszawy, lecz przez Wrocław do Przemyśla, gdzie Staniszewski startować będzie 11—12 lutego na zimowych mistrzostwach Polski.

Z dniem 1 1. 1939 r. wysokości bloku I i II rozdzielone na poszczególne miesiące są następujące:

I BLOK

Miesiąc roku kalendarzowego	MIESZKANIE SKŁADAJĄCE SIĘ Z IZB 1	2	3	4	5	6	7	8	Na każdą dalszą ponad 8 izb
styczeń	5	9	17	26	31	39	50	60	8
luty	4	7	13	20	24	30	38	46	6
marzec	4	6	12	18	22	27	34	41	6
kwiecień	3	5	9	14	17	21	26	32	4
maj	2	4	8	12	14	18	23	28	2
czerwiec	2	4	6	10	12	15	19	23	2
lipiec	2	4	6	10	12	15	19	23	2
sierpień	2	4	6	10	12	15	19	23	4
wrzesień	3	5	11	16	19	24	30	37	4
październik	4	6	12	18	22	27	34	41	6
listopad	4	7	13	20	24	30	38	46	8
grudzień	5	9	17	26	31	39	50	60	8
Razem w ciągu roku kWh	40	70	130	200	240	300	380	460	60

II BLOK

Ilość izb	1	2	3	4	5	6	7	8	Ponad 8 izb za każdą dalszą izbę
miesięcznie kWh	3	4	5	7	8	10	12	15	13
rocznie kWh	36	48	60	84	96	120	144	180	36

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA
w ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM S. A.

Km. 1897/37 r.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie rewiru II-go, urzędujący w Będzinie przy ul. Piłsudskiego pod Nr. 14 na zasadzie art. 679 K. P. C. i art. 118 prawa upadł. Dz. Ust. Nr. 93/34, poz. 834 obwieszcza, że w dniu 8 lutego 1939 r. od godz. 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Czeladzi odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej składającej się z domu drewnianego, stajni murowanej, szczegółowo opisanej w protokule opisu i oszacowania z dnia 18 lipca 1938 r. położonej w Czeladzi, powiecie będzińskim, województwie kieleckim przy ulicy Rynkowej i Będzińskiej, obejmującej powierzchni 1 morg 96 prętów w 3-ch działkach stanowiącej własność Marii Jurczyńskiej i Stanisława Jurczyńskiego.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Będzinie pod nr. rep. hip. 188.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 17.080.— Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania ti. od kwoty zł. 11.387.—

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 1.710, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Nieruchomość położona jest w pasie granicznym i na nabycie jej potrzebne jest zezwolenie Wojewody.

Będzin, dnia 14 grudnia 1938 r.

Komornik
ALEKSANDER KRAUZE.

BIEDNY DZIADUNIO

— Czy dziadunio lubi w domu dzieci?

— Ogromnie. Cieszę się wówczas cały dzień na moment, kiedy pójdą spać i znowu będzie spokój.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

POTRZEBNA służąca uczciwa, umiejąca gotować. Zgłaszać się od 10—5 popoł. Kaliska 29 m. 20.

POTRZEBA zdolnego akwizytora na druki do poważnego przedsiębiorstwa w Katowicach. Pensja i prowizja. Zgłoszenia Katowice, Skrytka pocztowa 392.

POTRZEBNA uczciwa i czysta dziewczyna na przychodnie. Wiadomość w administracji.

KUPNO I SPRZEDAŻ

SPRZEDAM dom i plac. Dąbrowa, 3-go Maja. Informacje tel. 71286.

ZGUBIONE DOKUMENTY

IZRAEL ICEK ROTENBERG zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

FAJWEL RAJCHER zgubił dowód osobisty wydany przez magistrat miasta Sosnowca.

RÓŻNE

UNIEWAŻNIAM weksle płatne 8.II. 39 r. wystawione dla Firmy Grimm i Kamiński Sp. z o. o. oddział Katowice za radio zwrócone firmie. Węgrzyn Władysław, Będzin.

W DN. 28 grudnia zgubiono między Dąbrową a Zagórzem paczkę z zawartością ponsowego jedwabiu wytłaczanego, pier, 2 apaszek, 1 pary pończoch. Łaskawego znalazcę prosi się o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem Maria Urbańczyk, Zagórze.

UNIEWAŻNIAM oryginalne świadectwo szkolne z ukończenia 6 klas szk. powsz. w Psarach. Nowak Józef.

SKLEP przy ul. Dekerta 5 do wynajęcia Wiadomość u dozorcy domu.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor Tadeusz Lipski